

POGODA

10 bm. zachmurzenie duże z zmiennymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna około plus 2 st. na północnym zachodzie.

Wystąpienie Wł. Lechowicza na VIII Kongresie SD

Min. Lechowicz przypomniał podstawowe założenia rozwoju Polski w latach 1966-1970, ustalone na IV Zjeździe PZPR.

Na tym tle omówił z kolei, wynikające z gospodarczych potrzeb i możliwości kraju — zadania drobnej wytwórczości.

W następnych latach liczba zatrudnionych, w zakładach przemysłowych powinna wzrosnąć do ok. 300 tys. osób, a zatrudnienie w produkcji chałupniczej prawie dwukrotnie.

Duży fragment wystąpienia wiceprzewodniczący CK SD poświęcił sprawom rzemiosła. Polityka państwa — stwierdził — od szeregu lat zmierzająca konsekwentnie do określenia trwałego miejsca i roli rzemiosła w gospodarce narodowej.

W ostatnim okresie wydano szereg aktów prawnych sprzyjających rozwojowi rzemiosła, przez poprawę ekonomicznych warunków jego działalności. Skutki tych posunięć stały się już widoczne — przełamana została stagnacja i zaznaczył się stopniowy rozwój rzemiosła, zwłaszcza usługowych. Ostatnio podjęto szereg dalszych decyzji mających zasadniczą wagę również dla określenia społeczno-politycznej sytuacji rzemiosła. Mamy tu na myśli — stwierdza mówca — przede wszystkim obcięcie rzemiosła ubezpieczeniem społecznym.

Impas w obradach Zgromadzenia Ogólnego NZ

Po kilkudniowej przerwie Zgromadzenie Ogólne NZ zebrało się w poniedziałek wieczorem na krótkie posiedzenie plenarne. Konsultacje między delegacjami w sprawie normalizacji prac XIX sesji (na co była przeznaczona przerwa), nie dały wyników; impas, powstały wskutek bezprawnego żądania Stanów Zjednoczonych pozbawienia prawa głosu w zgromadzeniu wielu państw, odmawiających pokrywania wydatków związanych z operacjami wojsk ONZ Kongo i na Bliskim Wschodzie, nie został przezwyciężony. Próby Stanów Zjednoczonych narzuć Zgromadzeniu Ogólnemu NZ swych bezcelnych żądań napotykały na opór większości państw-członków Organizacji Narodów Zjednoczonych: w pełni potwierdziła to sprawa planu grupy afro-azjatyckiej przedstawionego 30 grudnia 1964 r. Plan ten przewidywał w szczególności, by w celu uniknięcia starcia na obecnej sesji, Zgromadzenie Ogólne NZ osiągnęło porozumienie, przewidujące że sprawa zastosowania artykułu 19 Karty NZ nie będzie podnoszona.

Zerwanie tej dyplomatycznej inicjatywy przez Stany Zjednoczone według opinii przeważającej w grupie afro-azjatyckiej, stworzyło konieczność ogłoszenia długiej przerwy w pracach Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Podwójna gra NRF na Bliskim Wschodzie

Tegoroczny luty — to niedobra pora dla NRF. 26 bm przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht udaje się na zaproszenie A. Naser na sześciodniowy pobyt do Egiptu, 28 lutego nastąpi otwarcie jubileuszowych Targów Lipskich z udziałem 70 krajów, z których Francja, jakby ostatecznie wobec Niemiec zachodnich zajęła największy pawilon zagraniczny. Znaczenie NRD wzrasta coraz bardziej w świecie politycznym i gospodarczym ku rozgłoszeniu kierowników polityki zachodnoniemieckiej. De Gaulle na konferencji prasowej mówił o „istnieniu dwóch państw niemieckich”.

W Bonn zapanował nastrój graniczący z paniką. Rząd Erharda po długiej debacie stanął 2 bm. wobec alternatywy: albo natychmiast zerwać stosunki dyplomatyczne zgodnie z doktryną Hallsteina z Egiptem, albo zająć stanowisko wyczekujące do powrotu Ulbrichta z Egiptu. Postanowiono zaccząć.

Tymczasem zachodnoniemiecka prasa poświęca wizycie Ulbrichta w Egipcie szereg uwag. Przytoczymy z nich najbardziej znamienne. Oto co pisze „Muenchner Merkur”: „Bońska doktryna Hallsteina musi się obecnie bronić albo przestać działać. Przyjaźnielskie zaproszenie (...) Ulbrichta do Kairu jest faktycznie o wiele silniejszą formą uznania systemu wschodnich Niemiec niż czysto dyplomatyczne kontakty, które zgodnie z doktryną Hallsteina powinny pociągnąć za sobą zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Podstawowe założenia projektowanego systemu ubezpieczeń rzemieślniczych to ich obowiązkowość, z tym, że mają one obejmować wszystkich rzemieślników i osoby współpracujące z nimi, jeśli praca w rzemiośle stanowi główne źródło ich utrzymania.

Pod względem finansowym ubezpieczenie rzemieślników będzie samowystarczalne. Źródłem pokrycia kosztów będą składki rzemieślników i osób współpracujących, których wysokość różnicowana będzie na podstawie rodzaju i miejsca wykonywania zawodu. Średnio wynosić one będą 12 proc. od podstawy wymiaru. Podobnie będzie różnicowana ryczałtowa po stawia wymiaru (szacunkowy zarobek). Rozumie się, że koszty ubezpieczeń nie będą mogły być kalkulowane w kosztach produkcji i usług, a tym samym przerzucane na konsumentów.

Min. Lechowicz omawia z kolei dalsze decyzje, które ostatnio rozwiązały niektóre sprawy po myśli rzemieślników.

Tak np. w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego rzemiosła obniżono ceny maszyn o 5 proc., wprowadzono możliwość zakupu maszyn na raty przy pomocy kredytowej ORS-u lub SOP-u o ile chodzi o rzemieślników wiejskich. Wprowadzono zasadnicze ułatwienia w nabywaniu przez rzemieślników spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu materiałów zbędnych w gospodarce społecznej. Takie same zasady przewiduje się przy zakupie surowców odpadowych.

Poruszając następnie doniosłą dla rzemiosła sprawę lokali — mówca podkreślił, iż zaspokojenie potrzeb pod tym względem zależeć będzie w dużym stopniu od właściwego postępowania organów rad narodowych, od nich bowiem zależy właściwa polityka przydziałów lokali z nowego i starego budownictwa (z tzw. rewindykacji).

Opierać się ona powinna na zasadzie zachowania proporcji między zadaniami w dziedzinie usług i pulą przydziałów, stosowanej jednolicie wobec wszystkich pionierów świadczących usługi. Równocześnie potrzebna jest też inicjatywa rzemieślników i ich organizacji w kierunku pokrywania częściowo potrzeb przez samych zainteresowanych. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba budownictwo własne domów i warsztatów rzemieślniczych.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. M-6

Opinia publiczna całego świata potępia akty amerykańskiej agresji

Samoloty amerykańskie wróciły w poniedziałek na miejsce niedzielnego nalotu bombowego w Dong Hoi na terytorium DRW.

Amerykańskie samoloty zwiadowcze RF-8 poleciały tam, aby sfotografować zniszczenie spowodowane przez niedzielne bombardowanie i ostrzał rakietowy. Samoloty bojowe A-4 i F-8, które eskortowały RF-8, ostrzelały stanowiska obrony przeciwlotniczej DRW.

Nota rządu DRW

Minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu, Xuan Thuy, wystosował 9 lutego notę do współprzewodniczących Konferencji Genewskiej z 1954 r. w sprawie Indochin w związku z prowokacyjnymi posunięciami USA. Nota wskazuje m. in., że nalot na DRW jest nową niezwykle poważną prowokacją wojenną USA wobec DRW, wyjątkowo brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu, prowokacją wobec narodów całego świata, której nie można tolerować.

Poczynając od 5 sierpnia 1964 r. — głosi dalej nota — wbrew protestom światowej opinii publicznej USA ponad 20 razy skierowały swe samoloty i okręty wojenne w celach prowokacyjnych i dywersyjnych przeciwko DRW. Rząd DRW zdecydowanie protestuje wobec tych posunięć

Polsko-egipska współpraca kulturalno-naukowa

Całkowitym uzgodnieniem stanowisk zakończyła się w Kairze pierwsza faza polsko-egipskich rozmów na temat współpracy w dziedzinie kultury, nauki i techniki.

Ustalony został już projekt wymiany stypendiów w dziedzinie szkolnictwa wyższego oraz „technicznego”, artystów naukowców i ekspertów oraz szerokiej współpracy w wielu dziedzinach.

Rozmowy upłynęły w atmosferze wzajemnej życzliwości. Pod koniec pobytu delegacji polskiej, której przewodniczył Kazimierz Olszewski — I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, a w skład której wchodził m. in. dyrektor departamentu MSZ, amb. Henryk Birecki, podpisane zostały odpowiednie umowy. Na zaproszenie rządu ZRA, delegacja polska udała się do Asuanu i Luksoru. (PAP)

Telefony

● W siedmiu wypadkach ulicznych interweniowali wczoraj lekarze Pogotowia. Były to przede wszystkim na skutek poślizgnięcia złamania rąk i nóg. Widać apelę prasy i radia są wciąż mało skuteczne; a więc w dalszym ciągu powtarzamy: więcej piasku na chodnikach i jezdniach! ● 2-letniego J. K. z ul. Dojazd odwieziono do szpitala z rozbitą głową. (t)

Uznanie Ulbrichta jako szefa państwa jest logicznie równoznaczne z uznaniem Strefy (tak nazywa dziennik NRD) jako państwa i Naser przez uznanie roli Ulbrichta dokonał tego aktu.”

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze: „Naser postawił Republikę Związkową w bardzo trudną sytuację. Obecnie zanosz się na to, że jest on zdecydowany postępować tak dalej, aby wyrzucić nacisk na NRF. Zapraszając Ulbrichta nie zaoszczędził rządowi bońskiemu afrontu. Bonn uczyniło wiele dla Kairu, bardzo wiele, a może nawet za wiele, jak się obecnie okazuje.” „FAZ” wymienia też kredyty na sumę około 800 milionów marek udzielone przez NRF Egiptowi na rozbudowę kraju.

„Stuttgarter Zeitung” zgłasza słowa krytyki dla polityki bońskiej na Bliskim Wschodzie. „Polityka niemiecka w tej części świata nie zawsze potrafiła swój trudny kierunek właściwie utrzymać, jak np. w sprawie dostarczenia broni Izraelowi”.

Szwajcarska „Neue Zuercher Zeitung” wytyka Bonn sprzeczność w jego polityce na Bliskim Wschodzie. „Kair zapraszając Ulbrichta stawia NRF ponownie wobec gordyjskiego węzła jej całokształtu polityki. Naser przez podróz Ulbrichta próbuje skłonić Bonn do nowej pomocy ekonomicznej, wstrzymania dostaw broni dla Izraela i do zerwania stosunków dyplomatycznych z tym państwem. Tymczasem rząd niemiecki lawiruje dalej między Izraelem a państwami arabskimi. Z jednej strony zaprasza Naser do NRF, a na później przygotowuje spotkanie z izraelskim premierem Eschkołem.”

Następstwem tej podwójnej gry NRF może być wywołanie po Egipcie reakcji łańcuchowej w innych państwach arabskich i w dalszej konsekwencji uznania NRD. I tego się najbardziej Bonn obawia. Fr. H.

USA, jak również przeciwko wysyłaniu dodatkowych kontyngentów wojsk, broni i materiałów wojskowych USA do Wietnamu Południowego.

Rząd DRW prosi współprzewodniczących oraz rządy krajów — uczestników Konferencji Genewskiej z 1954 r. i wszystkie kraje pokojowe o podjęcie energicznych kroków w celu okiełznania imperialistów amerykańskich, zagwarantowania ścisłego przestrzegania układów genewskich z 1954 r. w sprawie Wietnamu, obrony pokoju w Indochinach i w całej Azji południowo-wschodniej.

Oświadczenia ChRL i KRL-D

Agencja Nowych Chin nadała oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej potępiające zdecydowanie pirackie naloty USA na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Demokratyczna Republika Wietnamu — podkreśla oświadczenie — jest jednym z członków obozu socjalistycznego i na wszystkie inne kraje socjalistyczne spada bezwarunkowy międzynarodowy obowiązek udzielania jej praktycznymi posunięciami poparcia i pomocy.

Chiny są krajem, który podpisał Układy Genewskie z 1954 roku. Chiny i Wietnam są krajami sąsiadującymi ze sobą, związanymi żywotnymi interesami. Narody Chin i Wietnamu — to bliscy bracia. Agresja USA przeciwko DRW stanowi również agresję przeciwko Chinom. Rząd ChRL oświadcza, że 650-milionowy naród chiński w żadnym wypadku nie może pozostać obojętny wobec tych wydarzeń i jest już w związku z tym przygotowany.

W Phenianie opublikowano oświadczenie rządu KRL-D w związku ze zbombardowaniem i ostrzelaniem w dniach 7 i 8 bm. przez amerykańskie samoloty szeregu rejonów w DRW.

Rząd KRL-D i cały naród koreański — stwierdza oświadczenie — z oburzeniem i zdecydowanie potępiają prowokacyjną agresję zbrojną amerykańskich imperialistów przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Rząd KRL-D zdecydowanie popiera oświadczenie rządu DRW z 8 lutego br.

Protesty światowej opinii

Kilkuset członków amerykańskich organizacji pacyfistycznych demonstrowało w poniedziałek wieczorem przed siedzibą ONZ protestując przeciwko nalotom samolotów USA na terytorium DRW oraz domagając się wycofania Stanów Zjednoczonych z Wietnamu Południowego. Demonstranci wznosili okrzyki, żądając neutralizacji Wietnamu Południowego i natychmiastowego zawieszenia broni.

W Sztokholmie grupa studentów demonstrowała przed ambasadą USA na znak protestu przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie terytorium DRW.

Kilka tysięcy studentów demonstrowała 9 bm. przed gmachem ambasady amerykańskiej w Moskwie przeciwko nalotom amerykańskich samolotów na osiedla Demokratycznej Republiki Wietnamu. W demonstracji, obok studentów wietnamskich, uczestniczyli: chłopcy i dziewczęta wielu krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz liczna grupa studentów radzieckich.

Jak donoszą z San Francisco, odbyła się tam we wtorek demonstracja na znak protestu przeciwko prowokacyjnemu poczynaniom amerykańskich kół wojskowych w Wietnamie.

Dyrektoriat zachodnoniemieckiej partii Niemiecka Unia Pokoju (DFU) ostro potępił agresywne poczynania USA wobec DRW.

Światowa Rada Pokoju potępia nieodpowiedzialne, brutalne i w najwęższym stopniu niebezpieczne posunięcia rządu Stanów Zjednoczonych, które

ry dał rozkaz bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu — oświadczył przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. John Bernal.

Komentarze

Prasa państw socjalistycznych publikując oświadczenie rządu radzieckiego o poparciu dla Demokratycznej Republiki Wietnamu podkreśla iż USA ponoszą całkowitą odpowiedzialność za poważną sytuację powstałą na Dalekim Wschodzie.

*

Wtorkowe komentarze prawie całej prasy francuskiej opowiadają się za rozwiązaniem problemu wietnamskiego na drodze rokowań. Przez komentarze przebiega poważne zaniepokojenie obecną sytuacją i jej ewentualnymi konsekwencjami.

Z ostatniej chwili

Jak podają agencje zachodnie, we wtorek toczyły się ciężkie walki w południowo-wietnamskiej prowincji Phuoc Tur, w pobliżu miejscowości Binh Gia, gdzie w grudniu ub. roku siły rządowe poniosły największe dotychczas straty w toczącej się wojnie. W toku wtorkowych walk, partyzanci zestrzelili 3 amerykańskie helikoptery. Jeden żołnierz amerykański został zabity, a 8 odniosło rany.

Doniesienia z pola walki napłynęły do Sajgonu w chwili, kiedy zbierała się do odlotu pierwsza grupa ewakuowanych na polecenie prezydenta Johnsona, członków rodzin amerykańskich, personelu ambasad w Pld. Wietnamie. We wtorek opuściło Pld. Wietnam około 100 kobiet i dzieci amerykańskich.

Agencja Associated Press informuje, w doniesieniu z Pld. Wietnamu, że w poniedziałek, oprócz wypadów przeciwko DRW, samoloty amerykańskie dokonały również nalotów na Laos. (PAP)

Kontraktacja na rok 1965

Przewidujemy blisko 300000 hektarów

Kontraktacja produkcji roślinnej, obok obowiązkowych dostaw ziarna zbóż kłosowych, jest bardzo ważnym elementem planowej gospodarki. Zabezpiecza ona przez dostawy dla przemysłu przetwórczego i bezpośrednią sprzedaż rynkową zaopatrzenie ludności w środki spożywcze.

Rozpoczęta w jesieni kontraktacja roślin jest w pełnym toku. Podpisywanie umów z rolnikami trwać będzie do końca marca br. Obszar roślin kontraktowanych obejmie w naszym województwie 277 000 hektarów, co według planu stanowi średnio biorąc wzrost o 15 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Zgodnie z planem wojewódzkim największy wzrost kontraktacji ma nastąpić w pszenicy — 37 000 hektarów. Umowy podpisano już na 88 procent tego arealu. Plan kontraktacji jęczmienia browarnego (70 000 ha) wykonano do tej pory w 92 procent. W całości zakontraktowano obszar przewidziany pod buraki cukrowe — 64 200 ha i w 99 procentach (6 500 ton) plan upraw grochu spożywczego. Nieco gorzej przebiega natomiast kontraktacja lnu włóknistego (plan 13 000 ha) i maku konsumpcyjnego (2 000 ton), co trudno zrozumieć, gdyż są to uprawy bardzo wysokodochodowe. Rzepaku mają rolnicy zasiać w tym roku ponad 27 000 ha. Umowy zawarto już na 80 procent tego arealu.

Krochmalnie, gorzelnie, płatkarnie i GS-y mają do zakontraktowania 38 000 ha ziemniaków przemysłowych, a GS-y jeszcze poza tym 15 600 ha ziemniaków jadalnych, jednolitościomianowych, celem bezpośredniego zaopatrywania ludności miast na zime. Niezależnie od tego, rejonowe spółdzielnie ogrodnicze zakontraktują 14 300 ton wczesnych

Spotkanie kobiet zatrudnionych w handlu i gastronomii

Omówienie środków, jakie należy przedsięwziąć dla ułatwienia konsumentom zakupów oraz problemów kobiet pracujących w poznańskim handlu i gastronomii było głównym celem wczorajszego spotkania przedstawicieli zatrudnionego w tych placówkach personelu.

W spotkaniu zorganizowanym przez Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych wzięli również udział reprezentanci Wydziału i Komisji Handlu, Wydziału Zdrowia, Ligi Kobiet, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Narada wykazała, że mimo zmian na lepsze występuje nadal w handlu sporo problemów, które powinny być rozwiązane z korzyścią dla kupujących i z zabezpieczeniem interesów personelu w sklepach i gastronomii. Podsumowując dyskusję wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Poznania Wł. Klawiater podkreśliła, że do najważniejszych spraw oczekujących na załatwienie zaliczyć należy ustalenie bardziej dostosowanych do potrzeb godzin w handlu, zabezpieczenie odpowiedniej masy towarowej, a personelowi handlowemu — właściwej odzieży ochronnej i warunków pracy. (b)

38 miliardów zł na książeczkach PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 31 stycznia br. 38 miliardów 238 milionów zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 36 miliardów 96 milionów zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 miliardy 142 miliony zł.

ziemniaków jadalnych. Zainteresowane instytucje zakładają, że do końca I kwartału plany w tym zakresie zostaną zrealizowane.

Jeśli chodzi o warzywa gruntowe, to spółdzielnie ogrodnicze przewidują podpisanie umów z rolnikami i ogrodnikami na dostawę 100 000 ton (około 9 000 ha), co powinno wystarczyć na zaopatrzenie mieszkańców Poznania i innych miast Wielkopolski. Dojdą bowiem do tego zbiory z upraw szklarniowych oraz inspektowych, chociaż produkcja z tych źródeł jest dotychczas za słabo reprezentowana w zaopatrzeniu i powinno się ją dalej rozwijać. Odczuwa się jednakże brak materiałów do budowy cieplarni, mimo, że banki rolne i SOP-y dysponują odpowiednimi kredytami na ten cel. (kj)

Pieczeń z mięsa mamuta

Badacz syberyjski, Lew Miczurin, biolog z Norilsku na Półwyspie Tajmyr, jest jedynym człowiekiem na świecie, który jadł pieczeń z mięsa... mamuta. Mięso które przeleżało w śniegu i lodzie tysiące lat, było doskonale zakonserwowane i świeże. Miczurin stwierdził, iż pieczeń z mamuta smakowała jak wołowa, była tylko nieco żyłasta.

Szczątki zakonserwowanego w lodzie mamuta — całą prawą łopówkę tego zwierzęcia — znaleźli niedawno rybacy nad jedną z rzek syberyjskich.

SAMOCHÓD „SYRENA”
I 102 NAGRODY
W „KOZIOŁKACH”.
K992

Wydawać by się mogło, że pojawienie się zagonów czołgów radzieckich w Grócu i Bledowie, powinno stać się alarmowym sygnałem dla wszystkich garnizonów niemieckich, rozmieszczonych w miejscowościach na dalekim przedpolu Warszawy. Kiedy jednak dowodzona przez Wolkowa szpica 47 brygady pancerniej dotarła o świcie 16 stycznia pod Mszczonów, zastała Niemców rozpoczynających spokojnie „dzień jak co dzień”. Zanim uprzytomnili sobie niebezpieczeństwo — było po wszystkim. Oddział Wolkowa błyskawicznym skokiem wdarł się do miasta i nie bawiać się w likwidację rozproszonych niedobitków poszarżował w stronę Żyrardowa.

Tu dopiero oczekiwano na niego nie była jaka przeprawa. Umocnienia zastraszające podejścia do Żyrardowa (gdzie zbierały się w wezel obrony dwie rubieże nadwiślańskiej obrony — jedna poprowadzona na południe od Nowego Miasta nad Pilicą, druga w kierunku południowo-zachodnim ku Rawie Mazowieckiej) obsadzone były — jak się okazało — przez pododdziały grenadierów z 4 dywizji piechoty i grupy artylerii w sile 60 dział i sześciolufowych „rvczających krów”.

Choć więc Wolkow nawiązał natychmiast walkę na południowo-zachodnich krańcach miasta, z właściwym szturmem na nie trzeba było poczekać do godzin południowych, kiedy nadciągnęła reszta oddziałów 47 brygady. Był jednak tak gwałtowny, że mimo zacieklego oporu Niemców, już o 16 miasto zostało opatowane. Główne siły brygady mogły podjąć dalszy pochód na północ — w stronę odległego o niespełna 30 kilometrów Sochaczewa.

W trzy godziny później, jej szpica przednia dotarła do południowo-zachodniego skraju tego miasta. Niemal jednocześnie nadciągnęła też nad Bzurę, tyle że o 3 kilometry na południe od Sochaczewa, 66 brygada pancerna gwardii, torująca trasę manewru lewoskrzydłowego 12 korpusu pancernego gwardii.

*

A w tym czasie w Zossen Guderian przygotowywał się do zaawizowanej już audycji.

Znajdował się w pożałowania godnej sytuacji. Maldunki napływające do Zossen, lub w jeszcze większym stopniu brak

80

jakichkolwiek wieści z ciałych potaci gigantycznego pola bitwy, wykazywały bepodstawność wszelkich dotychczasowych nadziei i rachub, świadczyły o bezowocności jakichkolwiek prób zapobieżenia dalszemu rozsypaniu się frontu wschodniego. Nadal zaś nic nie wskazywało na to, by wyczerpywał się impet ofensywnych działań wojsk radzieckich.

To ich zgrupowanie, które rozpoczęło swe natarcie spod Sandomierza, zaś jego awangardowe oddziały były sygnalizowane już poprzedniego wieczoru o 80—100 km od pozycji wyjściowych z 12 stycznia posunęły się średnio o dalsze 20—30 kilometrów. Szczególny nacisk zaobserwowano na kierunku Krakowa, Czeszochowa i Kalisza.

Los Krakowa był przesadzony. Przyjmując, iż wojska radzieckie zamierzają przebiec się już do górnośląskiego okręgu przemysłowego, generał Harpe nie dysponując już innymi wojskami dla osłonięcia tego rejonu, przyspieszył przerzut głównych sił 17 armii działającej dotychczas na południe od Wisły (w jej głównym biegu) do rejonu pomiędzy Krakowem a Czeszochową.

Tym bardziej jednak niepokoił fakt, iż Rosjanom udało się na wschód od Czeszochowy rozszerzyć już do szesnastu kilometrów wywalczony co dopiero pod Koniecpolem przyczółek na lewym brzegu Pilicy i w ślad za tym przeprowadzić w kilku miejscach duże liczby czołgów. Oznaczało to, że niezależnie od powstania w wyniku tego zagrożenia Czeszochowy — dokąd zamierzało się ewakuować dowództwo Grupy Armii „A” — w związku z możliwością skierowania zagonu radzieckiego ku Kaliszowi, pod znakiem zagrożenia stało powódzenie odwrotu XLII korpusu generała Recknagla. Zważając, że od godzin rannych, kiedy to dowództwo 4 armii pancernej przekazało mu jeszcze rozkaz kontynuowania przez dawne zgrupowanie ostrówiecko-opańskie odwrotu do Końskich i dalej na zachód, utracono już łączność z dowództwem XLII korpusu. Nie wiadomo więc jakie postępy czynił odwrot tych sił, które zamierzano jeszcze niedawno użyć do obrony Pilicy, teraz już i tak sforsowanej przez czołgistów radzieckich.

(cdn)

Dzisiaj w Poznaniu i w ośmiu miastach powiatowych naszego województwa — mówi inspektor PIH-u — kontrolerzy społeczni przystępują do akcji sprawdzania wagi towarów paczkowanych. Przy okazji zainteresują się sprawą uwidaczniania cen i legalizacji narzędzi mierniczych. Ponieważ większość z państwa w roli kontrolerów występuje po raz pierwszy, a dzisiejsza akcja — wbrew pozorom — nie jest łatwa, przeprowadzimy krótkie szkolenie...

Pierwszą część wykładu — na temat praw i obowiązków kontrolera — jest lekkostrawna. Druga — o technice sprawdzania wagi towarów paczkowanych — znacznie trudniejsza. Nie wystarczy bowiem zważyć kostkę masła i zapisać jej wagę w protokole. Przeważać trzeba co najmniej 20 kostek pochodzących z tej samej partii. Potem obliczyć wagę netto. Następnie uwzględnić tolerancję czyli dopuszczalne odchylenie od normy. W końcu naniesie te dane i jeszcze szereg innych na ankietę. Dopiero wtedy można powiedzieć: masło mamy „odfajkowane”, teraz kolej na cukier.

Grad pytań pod adresem PIH-owców świadczy, że zebranych gnębia wątpliwości.

— Nie mieliśmy wyboru — inspektor PIH szepce do ucha reporterowi — Warszawa zarządziła dzisiejszą akcję i to w skali ogólnokrajowej. Prosimy zakłady i WKZZ o wytypowanie najlepszych ludzi. Myślę, że nie zawiodą, choć dotychczas nie byli objęci szkoleniem.

— Czemu?

— W Wielkopolsce powołano 2000 kontrolerów...

Kto zdoła przeszkolić taką armię. Chyba jednak zbyt liczna...

Dyskusja nad tolerancją i tarą powoli wygasa. Inspektor PIH-u wręcza poszczególne dwójkom zaświadczenia upoważniające do kontroli. Dwójek jest mniej niż planowano, bo 5 kontrolerów „nie stanęło na starcie”. Kilku spośród obecnych ma natomiast zastrzeżenia. Pan X. nie chce przeprowadzać kontroli z panem Ygrekiem, wolałby z Zetem. Dwie panie oświadczają, że mają tremę i proszą o dokooptowanie przedstawicieli płci brzydkiej. Dziewczyna w żółtym sweterku żywo gestykuluje stwierdza, że nie

Kontrolerzy społeczni w akcji

PO NITCE DO KLĘBKA

może dojść do porozumienia ze swym „kontrolnym partnerem”, który chce się „urwać” do domu na śniadanie.

— Skończmy wreszcie z takimi niepoważnymi historiami — pada okrzyk z sali. Powszechny aplauz. Czas przeciwstawić — zdają się mówić wszyscy. A tu niespodziewane zgryzoty, jakby nie dość było innych oporów utrudniających szybkie wprawienie w ruch kontrolerskiej maszyny. Maszyny, bo to i zarządzenie kontroli być musi i jednorazowe upoważnienia i inne formalności. Słowem akcja zespołowa i nadzwyczajna. Na co dzień i w pojedynkę kontroler nie ma prawa występować. Jest to podyktowane ostrożnością. Na pewno uzasadniona. A więc tylko akcje od święta? To już zależy od samych kontrolerów. Spostrzegawczy, nie pozbawiony inwencji i zaangażowany w walkę z przejawami zła społecznego kontroler będzie „na gorąco” sygnalizował PIH-owi uchybienia zauważone w działalności handlu, gastronomii i usług. Na prawach zwykłego klienta.

Wróćmy jednak do rzeczywistości. Dwójka kontrolerów, do których dołączył reporter, przekracza próg jednego ze sklepów spożywczych w okolicy Rynku Wileckiego. Pierwsze ustalenie: brak cen na cebuli, marmoladzie i sałatce śledziowej.

— A mówiliłem ekspedientkom, żeby o tym pamiętać — kierownik sklepu bezradnie rozkłada ręce. — Inna rzecz, że towar przed chwilą przyleciał i mogły nie zdążyć wypisać kartek z cenami.

Kontrolerzy przyjmują te wyjaśnienia za dobrą monetę i nie żądają dowodów dostaw. A przecież tylko w ten sposób można się dowiedzieć, czy skrzynka z marmoladą (na oko brak 1/3) trafiła do sklepu „właśnie przed chwilą”.

Druga część kontroli: sprawdzanie legalizacji wag. Tutaj wszystko jest w porządku.

Teraz kolej na kontrolę wag towarów paczkowanych. Najpierw na szalkę trafia cukier, 20-kilogramowych torebek. A więc powinno

być 20 kg. Jest 19,945 kg. Po uwzględnieniu tolerancji (60 g) 20,005 kg. W porządku. W porządku jeśli chodzi o wagę netto. Poniżej wszelkiej krytyki jest natomiast opakowanie, Ani banderoli, ani klamer. Sypie się więc cukier, kasza, mąka i inne produkty paczkowane w WPMS.

Waga masła zgadza się z wymaganą. Maki też. Margaryny również. Kaszy jęczmiennej — nie. Brakuje 35 g (zamiast 20 kg — jest 19,965 kg). Z kawy „Super” też niedobrze. Niedowaga 20 paczek (100-gramowych) wynosi 12 g.

Kiedy kontrolerzy będą się nad obliczeniami i sporządzeniem protokołu, na zapleczu wchodzi kierownik z garściami pełnymi banknotów. Upycha je w żelaznej kasetce, którą kładzie do biurka.

— Nie ma u nas kasy — tłumaczy widząc pytające spojrzenie kontrolerów.

— Niebezpieczna to zabawa — stwierdza pisać protokół, ale swych zastrzeżeń nie formułuje na piśmie. Szkoda, bo celem kontroli społecznej jest także sygnalizowanie uchybień m. in. w zakresie bhp i organizacji pracy.

Godzinę później do PIH-u zaczynają wpływać pierwsze ankiety i protokoły. Przeglądający je inspektor sucho stwierdza:

— Błędów w obliczeniach nie brak, ale zdecydowana większość materiałów jest wartościowa.

Pierwsze robione na gorąco podsumowanie. 22 kontrole, w tym 18 stwierdzających uchybienia. Np. niedowaga 20 kilogramowych torebek maki krupczatki 7 razy wahała się w granicach od 10—15 g, „Wrocławskiej” trzykrotnie w granicach od 50—295 g, „Lukusowej” 7 razy w granicach od 60—1150 g (?), bułkowej 3 razy w granicach od 50—320 g, kaszy jęczmiennej sześciokrotnie w granicach od 30—350 g pęczaka trzy razy w granicach od 10—290 g.

— A więc chociaż kontrolerom dano zbyt trudne jak na początek zadanie, to jednak nie zawiedli — konkluduje reporter.

— Nie zawiedli — potakuje inspektor — mamy dzięki nim nitki, które mogą nas doprowadzić do przysłowiowego klębka.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wokół przemian społecznych

Udział poznańskich socjologów
w III Ogólnopolskim Zjeździe

Sześć dni (2—6 II br.) obradowali w Warszawie socjologowie z całego kraju, na swym pierwszym powojennym zjeździe. Ostatni kongres odbył się przed 30 laty, zgromadził wówczas 110 członków Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Teraz w ramach uczestniczyło przeszło 350 osób, w tym 21 socjologów z Poznania.

Poznański oddział PTS pod względem liczby członków (63), znajduje się na drugim miejscu po Warszawie (208), wyprzedzając Łódź i Kraków, gdzie na wyższych uczelniach kształcą się nowe kadry specjalistów z tej dziedziny. W Poznaniu na Uniwersytecie nie ma studium socjologicznego, katedra socjologii pełni tylko

funkcje pomocnicze dla innych studiów, mimo to w stolicy Wielkopolski myśl socjologiczna ma swoje głębokie tradycje i dorobek oraz duże uznanie.

Poznańskie środowisko socjologiczne nie tylko zaprezentowało się dużą liczbą uczestników. W przesłanych komunikatach dzieliło się wynikami swoich badań: prof. dr J. Burszt, doc. dr W. Markiewicz, doc. dr J. Ziolkowski, dr H. Przesławski, dr A. Glapa, dr Z. Tyska, dr Z. Zechowski, dr A. Kwilecki, mgr J. Tomaszewski i mgr J. Pieprzik. Komunikaty te dotyczyły w większości przeobrażeń społecznych w przemysłowym rejonie Konina i na ziemiach zachodnich.

Pierwszy dzień obrad dotyczył społecznych aspektów przemysłowania w Polsce Ludowej. Przedpołudnie drugiego dnia o-
brad poświęcone było zagadnie-

niom urbanizacji społecznej. Na ten temat wygłoszone zostały dwa referaty: prof. dr St. Nowakowski o poznańskim socjologu miasta — doc. dr J. Ziolkowski. Po południu tego samego dnia omawiano przemiany społeczne na wsi polskiej. W czwartek debatowano nad kulturą masową i kształtowaniem się socjalistycznego modelu stosunków przemysłowych. Zagadnienia instytucji życia politycznego były przedmiotem przedpołudniowej debaty piątkowej.

Pod koniec obrad socjologowie dyskutowali w 6 sekcjach. Sekcji urbanizacyjnej przewodniczył doc. dr J. Ziolkowski.

Żywy też był udział socjologów poznańskich w dyskusjach, wnieśli oni wiele ciekawych uwag z zakresu metod badawczych i wyników własnych badań. Wykazali, że trzymają ręce „na pulsie” współczesnego życia, że starają się jak najgłębiej wnikać w procesy społeczne, dokonywane się w niezwykle aktywnym „laboratorium”, ja-

kim jest w tej chwili Wielkopolska i ziemie zachodnie.

Obrady, jak z tego wynika, miały charakter raczej roboczy. Była to wielka wymiana myśli. Było to równocześnie podsumowanie 20-letniego dorobku socjologii.

Wyniki i dezyderaty zostały przedstawione na plenarnym zebraniu PTS. Wytoczyły one szeroki front dalszych badań. Dotyczyły też roli socjologów „trudniowych” w zakładach pracy, działających w odosobnieniu, napotykających przeszkody ze strony administracji, obarczającej ich funkcjami nie związanymi z zasadniczymi zadaniami. Odtąd spotkania socjologów będą częstsze; pozwoli to na planowe i racjonalne badania, które niewątpliwie przyniosą dobre efekty, tak nieodzowne w rozeznaniu się w stopniu nasilenia poszczególnych przeobrażeń społecznych. (p)

Praca

Probstowo wiejskie „okolica Poznań, jednoosobowe, z małym gospodarstwem, poszukuje natychmiast gospośki. Wyczerpujące oferty, Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42115g

Potrzebna pracownica fizyczna do warsztatu rzemieślniczego zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 1699p.

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego na stałe. Warunki dobre. Jan Werbliński, Łęczyska, pow. Poznań, koło Puszczykowa. 42277g

Panią lat 17, z Poznania, poszukuje zakładu fryzjerskiego, który przyjmie ją w charakterze uczennicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 42059g

Wysoko kwalifikowany szlifierz przyrządów narzędziowych, poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 42156g

Dnia 7 lutego 1965 r. zakończyła niespodziewanie swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najtroksliwsza, nigdy niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Jadwiga Baranowska
(z Nowej Wsi Podgórznej)

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 11 w Czeszewie, pow. Września, z kościoła na cmentarz w Czeszewie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Mikuszewo, Wrocław, Genewa, Paryż. 42635z

Dnia 6 lutego 1965 r. zginął śmiercią tragiczną w 5 wiosnie życia, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany synaczek i bratczek, śp.

Andrzejek Muszak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 228/230. 42576z

Dnia 7 lutego 1965 r. zmarł

Wojciech Meysner
pracownik Instytutu Zachodniego.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika Biblioteki, serdecznego koleżanę i pełnego poświęcenia członka ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godzinie 14 na cmentarzu na Solacu (ul. Lutycka).

**DYREKCJA I PRACOWNICY
INSTYTUTU ZACHODNIEGO W POZNANIU
RADA ODDZIAŁOWA ZNP**

361z

Dnia 7 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

Maksymilian Widzowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Chudoby 6 m. 3. 42621g

W dniu 9 lutego 1965 r. zakończył nagle swój pracowity żywot drogi ojciec i dziadek, śp.

Kazimierz Krupecki
emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
CÓRKA Z SYNEM

Poznań, Sikorskiego 35. M1009

W dniu 7 lutego 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 45, nasz długoletni współpracownik, nauczyciel i wychowawca

mgr Hieronim Banner

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy pedagogiczno-wychowawczej, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.15 na Junikowie.

**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Administracja,
Komitet Rodzicielski i Opiekunicy
oraz młodzież**

TECHNIKUM MECHANICZNEGO W POZNANIU
42563z

W dniu 8. II. 1965 zmarł mój drogi mąż, kochany ojciec, brat, dziadek i teść, w wieku 76 lat,

Michał Ziętarski
powstańca wielkopolski, emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11. II. 1965 r. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają
ŻONA, DZIECI, SIÓSTRA I WNUKI

Dnia 8 lutego 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

Bronisława Antkowiak
z domu Sredzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 10 w Bruszczach koło Chojnic.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań. 42592g

Dnia 8 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, po długiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

Andrzej Budzyński
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Ślubice, Francja. 42575g

Dnia 7 lutego 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 73, śp.

Aleksy Barełkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 9.30,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Podlesie Wysokie, pow. Wągrowiec. 42559g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktual.; 8.50 Public. międzynarod.; 9.15 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 10.00 „O zdrowie człowieka”; 11.00 „Samochód na pedał”; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Gra Zespół „Trzy Sielce”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Różnice kwadrans”; 13.15 Dla kl. I i II „Zgadziłam malowaną”; 13.20 Mikołaj Ryski-Korsakow — Suita ork. z opery „Legenda o niewidzialnym grodzie Kiteju i dziewczycy Fowronii”; 14.00 „Nim się książka ukaże”; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.35 Mel. rozrywk.; 16.00 Konc. żywc.; 16.35 Program młodzieżowy „Zaskroniec”; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wiru”; 18.05 Konc. dnia; 19.00 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Dym nad miastem”; 21.50 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.05 Studio piosenki; 22.30 Muz. tan.; 22.55 Poradnia Rodzina; 23.10 W kręgu polskiej piosenki; 23.30 Muzyka nocą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka miesiąca; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.00 „Czeskie piosenki i melodie rozrywkowe”; 10.30 Z życia ZSR; 13.20 „Cztery listy” opow.; 13.45 Pog. pedagogiczna pt. „Perspektywy szkolenia zawodowego młodzieży upośledzonej fizycznie”; 13.50 „Rozwój studentów kół naukowych na Uniwersytecie”; 14.00 Grajaka szafa; 14.30 „O technicznych horyzontach”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 „Z dzieł opery”; 15.30 Dla dzieci „Co i jak majstrujemy”; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muzyka i aktual.; 19.30 „Adwokat i róża” słuch.; 20.30 Felieton Jerzego Waldorffa; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 „Nauka w służbie pokoju”; 23.30 Muz. tan. i rozrywkowa.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.05 Film seryjny „Dr Kildare” — „Szariatani”; 10.55 „Fizyka” — „Siła i ruch” dla kl. X; 11.25 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17.00 Wiadomości; 17.05 Program folkowy — „Poczytajmy razem”; 17.25 Film „Jacek śpiewał”; 18.00 Podarta książka; 17.35 Wyprawy TV Przyjaciół — „Wszczelnienie”; 18.05 „Statek pasażerski”; 18.25 Historia Międzyznan. Konkursów im. Fr. Chopina; 18.50 Tygodnik Wiejski; 19.15 Film pt. „Nadzieja i inne wiersze”; 19.30 Dziennik i dojrano; 20.00 Program pt. „AL — pilnie poszukiwany” — II odc.; 20.15 Program public. międzynarodowy „Światowid”; 20.35 Film z serii „Święty”; 21.25 Dziennik plus relaks; 22.50 Lekcja jęz. rosyjskiego.

Na Starym Mieście Wartość czynów 27 mln. złotych

W sali Operetki Poznańskiej spotkali się w miniony poniedziałek działacze Starego Miasta z władzami dzielnicy. W spotkaniu, które poświęcone było podsumowaniu realizacji czynów społecznych w 1964 r., brali m. in. udział przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, I sekretarz KD PZPR Stare Miasto — J. Mroczek oraz sekretarz Konsulatu ZSRR — M. Pietuchow.

Zebrani goście i aktywiści dzielnicy powitali przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto, M. Tarzyński.

W zeszłym roku mieszkańcy tej dzielnicy wyróżnili się szczególnie w realizacji czynów społecznych. Dorobek w tym zakresie przedstawił sekretarz Prezydium DRN — M. Tchorzewski. Podkreślił on m. in., że na początku ub. r. mieszkańcy Starego Miasta zadeklarowali czynów wartości 20 mln. zł. Dzięki jednemu zespółowi ofiarności uzyskano znacznie lepsze wyniki i wykonano prace wartości ponad 27 mln. zł.

Wiele zakładów pracy oraz aktywistów otrzymało na wspomnianym spotkaniu wyróżnienia. J. Kusiak wręczył Honorową Odznakę Poznania — J. Mroczkowi a 84 działaczom Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ponadto wielu aktywistów otrzymało Odznaki Miłośnika Poznania, dyplomy uznania i nagrody rzeczowe. (a)

Wizyta w tej pierwszej

Za dwa dni Szkoła Podstawowa nr 33 przy ul. Jarochowskiego obchodzić będzie swoją uroczystość. 20 lat temu, 12 lutego wznosiła po raz pierwszy po wojnie naukę dla około 400 uczniów. Zasługa to kilku nauczycieli, którzy z zapalem i wiarą w rychłe oswobodzenie miasta przystąpili do organizowania tej pierwszej szkoły.

Do organizatorów szkoły należały także Izabela Cynkówna. 12 lutego przypada więc i jej jubileusz — 20 lat nauki w wymienionej szkole, a zatem prawie połowa z 42-letniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W pamięci I. Cynkówna zachowała wiele szczegółów z tamtych, lutowych dni. Niespokójno to był okres. Walki toczyły się wokół Cytadeli, niebezpieczeństwo cichało na ulicach. Mimo to kilka nauczycielek — Maria Dalkowska i Helena Grajkowa, obecnie uczące w szkole nr 11, Jadwiga Witulka — teraz pracująca w szkole specjalnej przy ul. Grunwaldzkiej oraz Lucyna Mroczkowska — dziś jedna z wychowawczyń w szkole nr 12, nosiło sprzęt z ul. Grunwaldzkiej, sprzątało klasy itp. Trud

został sówie wynagrodzony. Na 11 dni przed zdobyciem Cytadeli odbyła się uroczystość otwarcia, znów polskie szkoły, pierwszej po przeszło 5 latach okupacyjnej nocy.

Do niezapomnianych wspomnień I. Cynkówny należy również inny moment. Było to może w drugim lub trzecim dniu nauki. Uczyla wtedy w klasie I. Kilku uczniów było nieobecnych. W tym niespokojnym okresie ten fakt nikogo nie dziwił. Raptem otworzyły się drzwi klasy. Stała w nich radziecki żołnierz, trzymający na rękach zapłakanego chłopca. Żołnierz zasłutował, postawił ucznia na podłodze i natychmiast opuścił klasę. Zaskoczona nauczycielka nie zdążyła mu nawet podziękować.

Z opowiadań chłopca p. Cynkówna dowiedziała się początku zdarzenia. Idąc do szkoły przestraszył się gwizdu przelatującej nad jego głową kuli. Schował się do bramy. Płakał. Przechodzący żołnierz radziecki zatrzymał się przed chłopcem. Wystąpił jego skargi, zrozumiał, wziął dziecko na ręce i zanosił do szkoły. Niestety, w pamięci nauczycielki zatęchło się nazwisko chłopca. Tyle przecież lat upłynęło od tamtych chwil, zdarzały się jeszcze momenty pełne grozy; przerywano lekcje, chowano się do schronu, a niekiedy trzeba było wystraszone maluchy choć kawałek podprawać do domów.

Chłopiec przyniesiony do szkoły przez radzieckiego żołnierza jest już dzisiaj dorosłym mężczyzną, pracuje gdzieś w Poznaniu. Wierzymy, że czytając wspomnienie swej nauczycielki — przypomni sobie zdarzenie z tamtych dni. Jeśli tak — oczekujemy w redakcji.

Jak z bieżącej strzelił minę 20 lat. Dzisiaj w szkole — jubilatce dzieci uczą się w zupełnie odmiennych warunkach. Pięknie odnowiony budynek aż lśni od czystości, klasy posiadają potrzebny sprzęt. Zasobna jest szkoła.

Pod znakiem automatyzacji

Na specjalnej naradzie przypomnieliśmy o obowiązku opuszczenia stałych miejsc i kasowania należności za bilety w głębi wozu, jeśli na przystanku wsiada więcej osób. Wydano też polecenie Wydziałowi Warsztatów, by dokonał przeglądu wszystkich drzwi tramwajowych i naprawił wszystkie te, które zamykają się zbyt ciężko.

Tak brzmi w skrócie odpowiedź dyrekcji MPK na artykuł pt. „Co z kasowaniem?” („Głos” z 15 stycznia br.). Przypominamy, że poruszyliśmy w nim właśnie problem, który wyjaśnia pismo MPK. Dowiadujemy się też z niego — co z zadowoleniem przekazyujemy czytelnikom, iż niebawem MPK przystąpi do zakładania urządzeń mechanicznych, umożliwiających automatyczne zamykanie drzwi w wozach tramwajowych. Niewątpliwie automatyzacja zwiększy bezpieczeństwo przejazdu tramwajami.

W związku z notatką „Bez poprawy” („Głos” z 3 bm.) dyrekcja MPK zawiadomiła nas, że od 5 bm. zarządzone na przystanku przy ul. Świerczewskiego, koło „Bałtyku”, dyżury kontrolerów podczas okresu zmiany obsługi w liniach tramwajowych jadących z Grunwaldu lub na Grunwald.

la w pomoce naukowe Panujaca tu jeszcze ciasnota nie pozwala jednak na wygospodarowanie osobnych pomieszczeń dla zajęć praktycznych. W szkole istnieje więc tylko jedna pracownia. Poprawa warunków nastąpi z chwilą wyprawienia się z sąsiedniego budynku Technikum Gastronomicznego. Rewindykacja budynku ostatnio nabiera coraz realniejszych kształtów.

Do obecnych osiągnięć szkoły należy dobra współpraca z komitetami: rodzicielskim i opiekuńczym. Sukcesy tym większe, że w wielu jeszcze poznańskich szkołach pomoc komitetów polega wyłącznie na przekazywaniu co pewien czas pieniędzy. W opisywanej szkole sprawa przedstawia się inaczej. Oto od wielu lat Komitet Rodzicielski — podobnie jak poprzednie — bierze aktywny udział w rozwiązywaniu rozmaitych problemów wychowawczych i zagadnień nauczania. Organizuje odczyty dla rodziców, udziela pomocy słabszym uczniom, interesuje się dziećmi, które nie mają należytej opieki w domu. Przejawem tej wspólnej troski o postępy w nauce jest fakt odrabiania lekcji ze słabszymi uczniami, co poważnie wpływa na spadek liczby ocen niedostatecznych.

Podobnie układa się od 5 lat współpraca z opiekunem szkoły — Poznańskimi Fabrykami Mebli z ul. Szczanieckiej. Pomoc jest też bardzo konkretna: zakład naprawia sprzęt szkolny, dokonuje napraw w budynku itp. Dzięki np. przebudowie jednego z pomieszczeń szkoła posiada obecnie kuchnię, przed tym znajdowała się ona razem z portiernią.

ANNA SIEKIERSKA

Drzewa...

Przykładem tej trawestacji jest podjęta onegdaj akcja usuwania drzew z środkowego odcinka ulicy Głogowskiej. Z godną podziwu pieczołowitością obkopyuje się je, otulając korzenie wojlokiem, spinając je w żelaznych koszach. W ten sposób drzewa wędrują na teren powstającego parku przy ulicy Jarochowskiej.

A wiosną znowu zazielenią się. t. h. n.

Opowiadamy

St. Kędziora, ul. Poplińskich. — Ze sprawą, poruszoną w liście do nas, prosimy się zgłosić do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Wilda.

Fr. Fabiański. — Sprawę Pana przekazałmy do Prezydium DRN Grunwald.

W. Kryszak. — Odpis Pana listu przesłaliśmy — celem zajęcia się poruszoną sprawą — do Prezydium DRN Jeżyce.

L. Golimowski. — W omawianej sprawie prosimy się zwrócić do komitetu blokowego.

Cz. Kaźmierowski. — Tereny przy ul. Świerczewskiego przeznaczone były przed kilkudziesięcioletnią laty na ogródki działkowe, a nie pod zabudowę. W każdym razie ówczesny zarząd miejski nie wydawał takich zezwoleń. Również po 1945 r. rozbudowa odbywała się bezprawnie. (an)

Kilku działkowców. — Blizszych danych udzieli Prezydium DRN. (275)

Z. Rachocka. — Za list dziękujemy. W wielu sprawach przyznajemy Pani rację. (341)

Turystyczne plenum ZSP

Czwartkowe plenum, 11 bm., Rady Okręgowej ZSP, poświęcone będzie sprawom turystyki. Komisia Wczasów i Turystyki RO przygotowała referat pt. „Rozwój turystyki studenckiej w środowisku poznańskim”, po którym spodziewana jest ożywiona dyskusja, jako że sprawy czynnego wypoczynku cieszą się rosnącą popularnością. Miejsce — Dom Studencki „Przylesie”, Al. Wojska Polskiego 85, czas — godzina 17. (ad)

Czarnków — turystyczną stolicą Wielkopolski

Niemal z całego województwa zjeżdżają do Czarnkowa amatorzy białego szaleństwa. Cóż w tym dziwnego? Ano — nie. W stolicy „Szwajcarii Nadnoteckiej” czeka na nich piękny tor saneczkowy. Długość jego 350 m o różnicy wzniesień prawie 600 m daje kilkadziesiąt sekund przepięknej jazdy. Czekają na turystów — 2 skocznie narciarskie, naturalne tereny narciarskie i lodowisko. I co najważniejsze — ostatnio dopisał śnieg.

To wszystko jednak dobry, ale tylko początek. Powiat czarnkowski ma przed sobą wspaniałą szansę wybiecia się na turystyczną stolicę Wielkopolski. I to nie tylko na okres zimy.

To prawda, że w czarnkowskich warunkach trzeba sporo inwestować i najcięższym brakiem na to odpowiednich środków. Jednak wiele można zrobić rozsądną gospodarką na miejscu, wykorzystaniem społecznej inicjatywy i zaradności. Tak właśnie, jak to było z budową skoczni, toru i lodowiska.

PERŁA
POWIATU CZARNKOWSKIEGO

Jeśli chodzi o walory jeziora w Lubasz, to śmiało można przyrównać je do walorów ośrodka w Trzcińcu. Przy czym sądzić można, że Lubasz po odpowiednim doinwestowaniu znacznie przewyższy atrakcyjnością swoją ośrodek trzciński.

Jezioro otoczone jest ciekawie ukształtowanym terenem. Lasy nad jeziorem są bardzo różnorodne. Pomyślano już o budowie

przyrodniczego ośrodka wypoczynkowego. W Lubasz powstanie osiedle campingowe dla 200 osób, kawiarnia-restauracja, czynna przez cały rok, która zlokalizowana zostanie w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki dywanów i chodników.

Boisko sportowe będzie udostępnione dla wczasowiczów korzystających z ośrodka przyrodniczego. Powstaną też trzy boiska do siatkówki, plac zabaw dla dzieci, w części dla niepełnowydających wydzieniony będzie brodzik dla dzieci. Poza tym otworzy się parking dla samochodów, motocykli i rowerek.

Niezależnie od tego, w Osuchu — wiosce, gdzie honorowe stanowisko soltysa pełni Jerzy Ofierski — z radiowych „Kierdziejów” (odpowiadającą temu urzędowi torbę sołectwa mieszkańcy Osucha wręczyli na koncercie w PDK) powstający ośrodek wodny dla mieszkańców Czarnkowa, wybudowany zostanie w czynnie społecznym. Kapieliśko na Noteci, z uwagi na duże zanieczyszczenie, przeznaczone zostanie na stację wodną ZHP i TKKF.

NOTEĆ I SZWAJCARIA
CZARNKOWSKA

Noteć wraz z wysokim lewym brzegiem nadaje swoiste piękno krajobrazowi powiatu. Szlakiem Noteci można organizować wycieczki szkolne, wyjazdy świąteczne do tak atrakcyjnych punktów docelowych, jak ujście Drawy, ujście Gwdy itp. Do rzeki Noteci w rejonie Krzyża-Drawska wpływa niezwykle atrakcyjna znana turystom wodnym rzeka Drawa. Wody rzeki Drawy są niezwykle czyste i zarybione najbardziej szlachetnymi gatunkami ryb. Taka ryba!

Inna sprawa. Bezpośrednio na zapleczu miasta Czarnkowa, w kierunku południowym i zachodnim, na obszarze 20 km kwadratów, rozciąga się niezwykle urozmaicony obszar, który słusznie nazwać można „Szwajcarią Czarnkowską”. Teren ten to właściwie olbrzymi park leśny, który służyć może nie tylko rekreacji ludności Czarnkowa. Przez teren ten prowadzi znakowany szlak turystyczny, który jednak nie jest należycie utrzymany, gdyż nie wykorzystano w pełni ciekawych partii widokowych. Czy nie warto, aby PTTK dodatkowo wynajęło 2-3 nowe trasy wycieczkowe, które prowadzone byłyby możliwie poprzez odkryte szczyty i zbocza tego terenu?

Ziemia Czarnkowska, mimo swoich walorów, wciąż jeszcze czeka na swe turystyczne odkrycie. Realizacja wielu zamierzeń wymagałaby nie tylko społecznej inicjatywy i ofiarności władz i społeczeństwa powiatu, ale także zainteresowania i pomocy Prezydium WRN, kierownictwa WKKEF, organizacji sportowych i młodzieżowych. Rozwojowi turystyki towarzyszyć winien wzrost jakości i ilości placówek handlu detalicznego, zakładów żywienia zbiorowego (także i w samym Czarnkowie!) gdyż bez tych urządzeń ruch turystyczny nie wyjdzie z powłok.

Gra warta jednak świeczki. Jest rzeczą bowiem jasną, że w przyszłości z ruchu tego powiat czerpać może nie tylko sporo korzyści, ale stać się przysłowiową Mekką dla turystów, ludzi spragnionych wypoczynku, no i ciszy.

JERZY NIEDZIELSKI

Koszykarki Chemie Halle w Poznaniu

Do Poznania przyjeżdża zespół koszykarek z NRD — Chemie Halle. Rozegra on w najbliższy czwartek w sali przy ulicy Młynskiej 14a towarzyskie spotkanie z koszykarkami I-ligowego AZS-u. O godz. 16 spotkają się drużyny młodzieżowe, zaś o godz. 17.30 na taflę boiska wbiegną zespoły seniorskie. (s)

Juniorzy AZS mistrzem wojewódzkim

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo województwa w koszykówce juniorów. Cenny sukces odnieśli zawodnicy poznańskiego AZS-u, którzy w decydującym spotkaniu pokonali juniorów Lecha różnicą 8 punktów, zdobywając tytuł mistrza województwa. W meczu tym wyróżnił się młody zawodnik AZS-u, Korcz, który zdobył 31 punktów. Tak więc AZS będzie reprezentował Wielkopolskę w rozgrywkach centralnych, które rozpoczną się pod koniec września br. (s)

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29 — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 9-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 10-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „Malarswo” Józefa Krzyżanowskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10-18.

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarswo Genowefy Targosz — g. 10-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10-20.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryng.

SZPITAL IM. STRUSIA (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka.

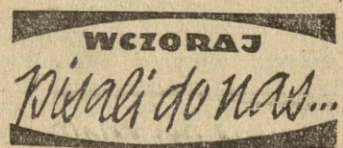
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 52, Starołęcka 79.

Program obchodów XX rocznicy TPPR

W bieżącym roku przypada dwudziestolecie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstałego do życia w 1945 r. W ciągu tego czasu idea krzewienia i umac



▲... Marianna Idzik z Kubalina — Poznań 24 — domagać się ukarania osób, które odcieły z jej mieszkania światło elektryczne. To nie tylko złośliwość lecz również sprawa nadszająca się do Kolegium.

▲... Leon P. zamieszkały przy ul. Grudzień 64, żalac się na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; przez 4 tygodnie nie wystawił on legitymacji inwalidzkiej, bez której nie można podjąć renty ani korzystać z żadnych świadczeń.

▲... Mieczysław Z. proponując, by wreszcie pomyślano o oświeceniu pomnika Mickiewicza. Wczorajami stoł on w ciemnościach. A szkoda, bo przecież nie jest brzydki! (jk)

INFORMUJEMY

Obwodowy Komitet FJN nr 1 na Grunwaldzie organizuje dzisiaj spotkanie radnych z mieszkańcami, poświęcone sprawozdaniu z realizacji programu wyborczego Dzielnicowego Komitetu FJN. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w Liceum nr 2, ul. Matejki 8.

„Medycyna w walce ze starością” to tytuł prelekcji prof. dr. K. Miętkiewskiego dzisiaj, o godz. 18 w sali PSS, ul. Matejki 50. Wykład odbędzie się w ramach Studium Geriatrycznego TWP.

Dwa zegarki damskie na reke znalezione ostatnio na terenie Jeżyca. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie MO Jeżyce, ul. Kochanowskiego 16.

Gotówkę znalezione 14 stycznia na ul. Głogowskiej. Osoba poszkodowana może się zgłosić po odbiór w Komendzie MO Grunwald, ul. Matejki 57, pok. 18, w godz. 11-14.

Studium Fizyki dla Pracujących UAM w Poznaniu od 15 marca do 15 maja br. przyjmować będzie zgłoszenia na nowy rok akademicki 1965/66 kandydatów chcących studiować fizykę zaocznie na latach od I do IV. Szczegółowe informacje udzieli Sekretariat Studium, Al. Stalingradzka 3, Collegium Minus.

Dom Kultury Drukarza przyjmie kilku chłopców w wieku 10-14 lat do pracowni modelowania samochodów.

Przyjmuje się także jeszcze zapisy na kursy brydża dla początkujących i zaawansowanych oraz na kurs gimnastyki wyrównawczej dla kobiet. Zgłoszenia: DKD, ul. Inżynierska 10, tel. 505-43, w godz. od 14 do 20.

„Reportaż“

to tytuł wystawy
K. PRZYCHODZKIEGO
jaka dzisiaj, 10 bm. o godz. 19 zostanie otwarta
w SALONIE PTF
przy ul. Paderewskiego 7
z okazji 20-lecia „GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”.

niania przyjaźni dwóch sąsiadów bratnich narodów przyjął się i rozwinął we wszystkich warstwach społeczeństwa, w każdym zakątku naszego kraju. Niezależnie od wieków, akademii i spotkań polsko-radzieckich ZG TPPR opracował plan popularyzacji osiągnięć ZSRR w życiu gospodarczym, naukowym i kulturalnym oraz program obchodów rocznic historycznych.

Na czoło obchodów i imprez wysuwają się: 23 lutego 47 rocznica powstania Armii Czerwonej, w kwietniu 20 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską i ZSRR, również w kwietniu 95 rocznica urodzin W. Lenina. W czerwcu w Zielonej Górze odbędzie się zakończenie IV Ogólnopolskiego Konkursu wykonawców piosenek radzieckiej. W lipcu przypada 25 rocznica powstania radzieckiej republiki Litwy, Łotwy i Estonii. W zakresie popularyzacji osiągnięć radzieckich TPPR zorganizuje na jesień br. odczyty o budownictwie bazy materialno-technicznej komunizmu i osiągnięciach w badaniach przestrzeni kosmicznej.

Poza tym TPPR włączy się do obchodów 60 rocznicy rewolucji 1905 r., uwzględniając udział w niej proletariatu polskiego. Wszystkie placówki TPPR nawiążą w obchodach tej rocznicy do tradycji wspólnej walki polskich i rosyjskich patriotów z caratem, do solidarności naszego proletariatu z rosyjskim. Wspólnie z Instytutem Sztuki PAN-u zorganizuje TPPR na jesieni b. r. szereg imprez naukowo-popularnych, koncertów i wystaw popularyzujących muzykę narodów ZSRR. Towarzystwo współdziałać będzie w organizowaniu, również na jesień br. IV Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach. (h)

LUTY 10 środa	Scholastyki Słońce: 7.24—16.54
---------------------	-----------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Dziecinna kochankowie”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zakończani są między nami” (pol., 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Beata” (pol., 16 l.); GONG

g. 10 i 12.15 „Tajemnica złotego runa” (franc., 9 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Ludwika do rondla” (juga, 16 l.); GŁOZDA — g. 10.30, 13.30 „Ocean Lodowaty wzywa” (czeski, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Sędzia dla nieletnich” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Billy Budd” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Rewia snów” (austr., 16 l.); g. 19.30 „Paśka życia” (USA, 16 l.); KDF „Muzja” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Salvatore Giuliano” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16 „Tomcio Paluch” (meks., 8 l.); g. 18 i 20 „Ludwika do rondla” (juga, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Burza nad stepem” (juga, 12 l.); g. 17.30 i 20 „M — Morderca” (NRF, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i

20 „Kocham cię życie” (radz., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gdy przychodzi kot” (czeski, 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pamiętnik pani Hanki” (pol., 16 l.); RUSALKA (Swarzędza) — g. 17 i 19.30 „General” (USA, 9 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Słubowanie” (braz., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Odwet kapitana Lesza” (juga, 16 l.); WARTA — g. 15-20.15 non stop „Przeżyjmy to jeszcze raz” (pol., 9 l.); WILDA — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc.-włoski, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Teresa Desqueyroux” (fr., 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Od Arras do Marsylii”.